

Gdzie na wycieczkę górską odc. 50 - Jaworowy raz jeszcze

Data publikacji: 14.05.2022 10:55

Wycieczkę na Jaworowy już kiedyś proponowaliśmy. Tym razem pójdziemy jednak w odwrotnym kierunku. Dzięki temu nacieszymy oczy nieco innymi widokami, a także mniej się zasapiemy. Za to po stromym zejściu możemy spodziewać się na drugi dzień bólu mięśni łydek.



Do pokonania mamy [13 km](#) lub 11,5 km. To zależy, jakim autobusem dojedziemy do trasy. Właściwy szlak górski zaczyna się bowiem przy przystanku autobusowym Trzyniec, Guty, gospoda („Třinec, Guty, hospoda”). Ja jednak wybrałam się o takiej porze, że nie jechał tam żaden autobus, a jechać dwie godziny później mi nie pasowało. Pojechałam więc pociągiem (w kierunku Mostów koło Jabłonkowa, 20 minut po każdej pełnej godzinie) z Czeskiego Cieszyna do Trzyńca. Tam przesiadłam się do autobusu linii 712 jadącego do Tyry. Wsiadłam na przystanku Oldrzychowice Wieś, skąd ruszyłam pieszo do Gutów. Przystanki „Třinec, Oldřichovice, ves” i „Třinec, Guty, hospoda” dzieli 1,5 km wędrówki szlakiem rowerowym nr 56.

Na sam szlak natomiast wyruszamy z przystanku „Třinec, Guty, hospoda”. Prowadzi stąd niebieski szlak turystyczny. Pierwsze 900 metrów idziemy w górę asfaltową drogą pomiędzy domami rodzinnymi. Domy i asfalt kończą się. Na dalszą część drogi, już leśnej, wjazdu samochodem broni szlaban. W miejscu tym tryska źródło Oldrzychowskiego Potoku. Ustawiono tam zadaszony stół z ławkami. Ze źródła tryska obfity strumień. Dlatego też na wycieczkę tą z

powodzeniem z domu możemy wyruszyć z pustą butelką na wodę.

Po chwili wędrówki po lewej stronie dostrzeżemy cel naszej wycieczki – szczyt Jaworowy z charakterystycznym masztem przekaźnikowym.

Szlak prowadzi cały czas szeroką, leśną, utwardzoną drogą. 3,3 km od Oldrzychowskiego Potoku napotkamy następne źródło. Znajduje się na stromym zboczu "Gutskie piekło" i nazywane jest również źródłem na Bursztynowym Szlaku. W przeciwieństwie do poprzedniego, z którego woda tryskała obficie, z tego ciurka powolnie mała ilość wody.

Niecałe 300 metrów wyżej, przy drogowskazie turystycznym „Gutskie rozdroże” spotkamy znaki zielonego szlaku turystycznego. Kolejne rozdroże szlaków - „Jaworowy, schronisko” jest za zaledwie 425 metrów. Szlak niebieski, którym idziemy, skręca w prawo, zielony zaś w lewo. Jeśli jednak chcemy odwiedzić schronisko, do którego z tego miejsca jest zaledwie 125 metrów, to skręcamy w lewo, za znakami zielonego szlaku.

Po przerwie w schronisku wracamy do rozdroża szlaków turystycznych „Jaworowy, schronisko” i kontynuujemy wędrówkę prowadzeni znakami niebieskiego szlaku. Do szczytu Jaworowego mamy 1,6 km, których przejście zajmie nam nieco ponad pół godziny.

Na samym szczycie Jaworowego w ubiegłym roku polskie Towarzystwo Turystyczno Sportowe „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej z okazji rocznicy 100-lecia założenia organizacji ustawiło obelisk oraz kamienną ławę, o czym pisaliśmy: [Zaolzie. PTTS świętuje 100-lecie istnienia.](#)

Ze szczytu Jaworowego schodzimy dalej niebieskim szlakiem. Jednak jedynie niespełna 400 metrów. Przy rozdrożu szlaków turystycznych „Pod Jaworowym” skręcamy w prawo, w szlak żółty. Poprowadzi nas on przez malowniczy las z przewagą buka. Zejście jest strome. Mimo, że szlak prowadzi zakosami, z pewnością to odczujemy. Musimy też uważnie pilnować znaków. Szlak bowiem kilkakrotnie ostro skręca w miejscach, w których znajdują się też i inne ścieżki.

Na kolejnym rozdrożu szlaków – Gutskim Siodle ponownie spotkamy znaki niebieskiego szlaku. Będziemy się ich trzymali już do samego końca naszej wycieczki, a więc przez następne 2,5 km. Schodząc miejscami bardzo stromo w dół, spoglądając na prawo, pomiędzy drzewami dostrzeżemy Jaworowy, na którego szczycie byliśmy niedawno. Nieco dalej w dół wyraźnie widoczna jest też huta trzyniecka.

Pilnować szlaku trzeba w miejscu, w którym przechodzi on przez porośniętą trawą polankę. Gdy się na niej znajdziemy, kierujemy się w lewo. Po chwili zobaczymy już pierwsze zabudowania Gutów. Przy nich zaczyna się już droga asfaltowa, którą pokonujemy ostatnie 600 metrów do przystanku autobusowego Trzyniec, Guty, pętla („Třinec, Guty, konečná”), skąd odjeżdżamy do Trzyńca. Za nami 13 km trasy, której pokonanie zajmie nam około 4,5 godziny samego marszu.

(indi)